



nr 2 (144)
Wielki Post 2011

KRÓLOWA POKOJU

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



NIE TYLKO O SZACHACH Z O. KRZYSZTOFEM

STR.
2

ODNOWIENIE MISJI ŚWIĘTEJ

STR.
4

NOWA KAMPANIA LUMEN CARITATIS

STR.
5

JANUSZ ŻUKROWSKI O KOBIECIE

STR.
8

ŻYWY POMNIK JANA PAWŁA II

STR.
10

WIELKOPOSTNY PAŻ KRÓLOWEJ

STR.
18

Tam, w wieczności, czas nie będzie już miał znaczenia...

O. Krzysztof Nering OMI jest z nami od lipca 2010 r. Uczy w szkole, opiekuje się ministrantami i scholą parafialną oraz młodzieżową grupą „Niniwa”. Po zakończeniu zimowego semestru poprosiliśmy go o wypowiedź dla „Królowej Pokoju”.

Czy wystawił Ojciec dobre oceny swoim uczniom?

Tak, myślę, że dzieci są z nich zadowolone. Powiem tylko tyle, że nie było żadnych dwójek to znaczy miernych, ale za to było bardzo dużo szóstek i to nienaciąganych, na wyrost. Dzieci po prostu na nie zasłużyły.

Jak się Ojcu pracuje w szkole?

Dzieci są dzisiaj bardzo inteligentne, czasami zaskakuje mnie poziom ich wiedzy. Niestety nie zawsze idzie to w parze z zachowaniem się na lekcjach religii. Przyczyn jest wiele i są bardzo złożone. Nie czas i miejsce na ich omawianie. W każdym razie „dogadujemy się” i chyba jestem przez dzieci lubiany, o czym świadczy choćby fakt, że skoro tylko mnie zobaczą na szkolnym korytarzu – nawet te, których nie uczę – zaraz biegną do mnie, przytulają i wołają „ksiądz, ksiądz!”. Trochę to krępujące, ale śmiesznie by wyglądał ksiądz uciekający po korytarzach przed dziećmi.

Z młodzieżą mam mniejszy kontakt, bo nie uczę w gimnazjum ani w liceum. Grupa „Niniwa”, którą się opiekuję, liczy około piętnastu osób i jest to już „starsza młodzież”. Niektórzy z nich studiują, pracują.

Niemniej jednak sprawa ta głęboko leży mi na sercu i wspólnie z ojcami zastanawiamy się, co można jeszcze zrobić, żeby młodych ludzi przyciągnąć do grup parafialnych lub bardziej ich zaangażować w życie parafialne.

Czy katecheza w szkole jest dziś inna od tej, jaką Ojciec pamięta ze swoich szkolnych lat?

Tak. Musi być inna, żeby była skuteczna i zrozumiała dla współczesnego

pokolenia. Ponieważ jesteśmy tak zwanym „pokoleniem obrazkowym”, dzisiaj większy akcent my, katecheci, kładziemy na wszelkiego rodzaju środki multimedialne i wizualne.

Co ciekawe, nadal dużym powodzeniem wśród dzieci cieszą się różnego rodzaju gry i zabawy o tematyce religijnej. Katecheza ma prowadzić do radosnego spotkania z Panem Jezusem i tego elementu nie może zabraknąć. Dlatego treść zostaje ta sama i niezmienna – prawdy wiary – zmieniła się tylko forma.

Kim chciał Ojciec zostać, gdy był małym chłopcem?

Hm... Nie tylko, gdy byłem małym chłopcem, także później, w szkole średniej, bardzo chciałem być lekarzem.

No to jest dziś Ojciec lekarzem dusz. Kiedy Ojciec usłyszał głos powołania?

To było podczas mojego rocznego wyjazdu do Wielkiej Brytanii – szkoliłem tam język. Daleko od domu, rodziny, znajomych usłyszałem zaproszenie Chrystusa do tego, żebym za Nim poszedł. I choć do podjęcia ostatecznej decyzji co do mojej drogi życiowej upłynęły jeszcze dwa lata, to właśnie tam rozpoczęła się ta piękna przygoda z Bogiem.

Zgromadzenie oblatów wybrałem ze względu na charyzmat misyjny i maryjny, chociaż muszę się przyznać, że wcześniej byłem już prawie zdecydowany na zakon jezuitów. Jednak to Bóg wie, gdzie będziemy szczęśliwsi.

Czy chciałby Ojciec wyjechać na misję?

Tak, myślę o misjach. Kiedyś chciałem wyjechać do Brazylii. Teraz trochę bliżej – w Europie – mam na myśli Skandynawię. Dobrze mieć jakieś marzenia...

Która z posług jest dla Ojca źródłem szczególnej satysfakcji i radości?



Posługa sakramentalna: sprawowanie Mszy świętej, posługa w konfesjonale, głoszenie słowa Bożego. To daje mi radość i spełnienie. Kiedy podczas Mszy świętej wypowiadam słowa konsekracji, słowa samego Chrystusa, wtedy uświadamiam sobie, kim tak naprawdę jestem. I to są najpiękniejsze chwile mojego życia, nigdy wcześniej nie myślałem, że spotka mnie tak wielki zaszczyt...

Jak się Ojcu podoba we Wrocławiu? Czy miał Ojciec czas, aby zwiedzać nasze miasto?

Po Krakowie i Gdańsku jest to moje kolejne ulubione miasto. Jestem w trakcie poznawania Wrocławia. Jest jeszcze kilka miejsc, które chciałbym zobaczyć, ale daję sobie czas. We Wrocławiu podoba mi się to, że jest jednym z najcieplejszych miast w Polsce, a ja bardzo lubię wysokie temperatury...

Co Ojciec lubi robić dla relaksu w wolnym czasie (o ile taki jest...)?

Kapłan musi mieć także czas dla siebie, na własne zainteresowania, hobby. Bardzo wypoczywam, czytając dobrą książkę, słuchając muzyki, a także oglądając wartościowy film. Lubię ciekawe rozmowy. Będąc w dobrym towarzystwie, naprawdę odpoczywam.

Moim ulubionym „sportem” jest gra w szachy. Niestety mam mało okazji do uprawiania tej „dyscypliny”, która bardziej wytęży umysł niż mięśnie. Może dlatego, że – jak powiedziała św. Teresa z Avila, która sama grywała w szachy – jest to „królewska” gra, dla nielicznych i mało kto jest nią zafascynowany. Może dlatego, że trzeba poświęcić swój czas dla drugiego człowieka, z którym się gra, a dziś tak bardzo narzekamy na jego brak. Jeśli będzie mi dane kiedyś spotkać Ją w niebie, to na pewno poproszę o rozegranie „partyjki” w szachy. Tam w wieczności czas nie będzie już miał znaczenia...

Dziękujemy serdecznie i życzymy, by nie brakowało Ojcu czasu na relaks i rozwijanie zainteresowań.

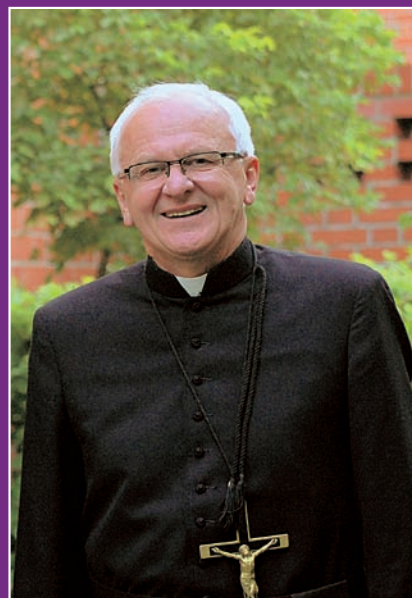
REDAKCJA

Mamy w tym roku najdłuższy karnawał w naszym życiu: Środa Popielcowa przypada dopiero 9 marca, Wielkanoc 24 kwietnia, a Boże Ciało nawet po zakończeniu roku szkolnego (23 czerwca). Przy okazji zapowiemy, że bierzmowanie w naszej parafii odbędzie się 19 maja, a Pierwsza Komunia Święta 22 maja.

Po tak długim karnawale, na początku Wielkiego Postu, czeka nas odnowienie Misji Świętej w dniach od 13 do 16 marca. Przewodnikami duchowymi tych dni będą, tak jak w ubiegłym roku, Ojcowie Oblaci Kazimierz Żdziebko i Jarosław Wachowski.

W liście skierowanym do nas piszą m. in.: „Wołanie Chrystusa pełne jest prośby, abyśmy nie bali się otworzyć Mu drzwi naszych serc i sumień, naszych rodzin i środowisk, w których żyjemy, byśmy zaangażowali się w budowanie królestwa Bożego już tu i teraz, abyśmy odnowili nasze życie. To zaproszenie kieruje dzisiaj także do naszej parafialnej wspólnoty: Nie bój się, nie lękaj! Wypłyn na głębiej!”

Zapraszam serdecznie wszystkich do udziału!



O. MIECZYSLAW HAŁASZKO OMI

MISJE OBLACKIE

Różaniec misyjny

Zapraszamy wszystkich, którym bliskie są sprawy misji i misjonarzy, aby przyszli do kościoła św. Jerzego na adorację Najświętszego Sakramentu w każdy piątek po trzeciej nocy od godz. 17.00 do 18.00. Będziemy się modlić w intencji misji w świecie oraz o powołania kapłańskie i misyjne.

Z naszej oblackiej parafii wielu misjonarzy pojechało w świat, aby nieść Ewangelię Chrystusa ludziom, którzy jej nie znają lub zapomnieli o niej z różnych powodów. Ofiarujmy modlitwę różańcową w intencji misji i misjonarzy, ad-



orując i prosząc Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, aby błogosławił wszystkie oblackie dzieła misyjne i misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej.

PRZYJACIELE MISJI OBLACKICH

Odnowienie Misji Świętej w parafii pw. NMP Królowej Pokoju we Wrocławiu 13-16.03.2011 r.

Nie bój się, nie lękaj! Wy płyn na głębie!

Drodzy Bracia i Siostry! „Zaufałem drodze wąskiej/ takiej na łeb na szyję/ z dziurami po kolana...” (ks. Jan Twardowski). Oto pierwsza myśl, która rodzi się w sercu, kiedy dane nam jest rozpoczynać przygotowania do odnowienia Misji Świętej.

Wzywa, zaprasza i gromadzi nas Jezus Chrystus, który stał się Człowiekiem. Wszedł w nasze ludzkie życie ze swoim życiem i pozostał z nami w Eucharystii oraz w ewangelicznym słowie. W ciszy i skupieniu misyjnej atmosfery chcemy zgromadzić się przy Nim jak apostołowie, aby wśród zgłębienia świata zadumać się nad Bogiem obecnym w naszej codzienności.

Pewna legenda głosi, że niegdyś w czasie straszliwej morskiej nawałnicy żeglujący statkiem ludzie znaleźli się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Zdawało się, że nic nie zdoła ich uratować i wszyscy lada moment zatoną. Wtedy jeden z mężczyzn wziął tulące się ze strachu małe dziecko i, unosząc je w górę, zawołał: „Boże, my jesteśmy

grzeszni, ale ocal nas ze względu na to niewinne dziecko!”. Morze się uspokoiło i wszyscy zostali uratowani. Na wszystkich ołtarzach świata Jezus Chrystus codziennie staje się ofiarą przed Bogiem za zbawienie nas wszystkich.

Nie wyobrażamy sobie życia, w którym brakłoby krzepiącego chleba i dobrego słowa. A czy możemy wyobrazić sobie życie wiarą, które nie byłoby karmione Bożym chlebem i Bożym słowem? Głód duszy jest tak samo straszny jak głód fizyczny, bo człowiek potrzebuje nadziei, a ona rodzi się na kolanach, które zginają się przed Bogiem. Takiej miłości nie kupimy w żadnym sklepie – można ją przyjąć bądź odrzucić. Cóż jednak człowiekowi przyjdzie, choćby nawet cały świat zyskał, a ją utracił?

Wołanie Chrystusa pełne jest prośby, abyśmy nie bali się otworzyć Mu drzwi naszych serc i sumień, naszych rodzin i środowisk, w których żyjemy, byśmy zaangażowali się w budowanie królestwa Bożego już tu i teraz, abyśmy odnowili nasze życie. To zaproszenie kieruje dzisiaj także do naszej parafialnej wspólnoty: „Nie bój się, nie lękaj! Wy płyn na głębie!”.

Wyrażając naszą osobistą radość z tego, że znowu będziemy mogli się z Wami spotkać i wspólnie się modlić, zapraszamy do uczestnictwa w odnowieniu Misji Świętej, które rozpoczniemy w I Niedzielę Wielkiego Postu, 13 marca.

Drodzy Parafianie, powierzamy Waszej modlitwie to Boże dzieło i nas, misjonarzy. Szczęść Boże!

O. KAZIMIERZ ZDZIEBKO

O. JAROSŁAW WACHOWSKI

MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ

MODLITWA O MISYJNE ŁASKI PRZED ODNOWIENIEM MISJI ŚW.

Dobry i miłosierny Boże! Prosimy Cię o błogosławieństwo dla odnowienia Misji, które ma być wielkimi dniami przemiany naszej parafii. Niech ten czas będzie błogosławiony dla wszystkich mieszkańców naszej parafii.

Pragniemy, aby wszyscy doszli do poznania prawdy i zostali zbawieni. Potrzeba do tego łaski Bożej i dlatego z wielką ufnością wołamy: „Przyjdź Królestwo Twoje!”.

Dopomóż nam przygotować się dobrze do odnowienia Misji Świętej, aby wszyscy wyznawcy Jezusa Chrystusa żyli jak prawdziwi świadkowie miłości i przebaczenia. Napełnij

nas pragnieniem prostowania nie tylko ścieżek własnego życia, ale również gotowością do pomagania wszystkim naszym braciom i siostram żyjącym w ciemnościach zła.

Użycz misjonarzom światła i łaski, aby głoszone przez nich słowa nie były ich słowami; aby nie raniły, ale leczyły; aby nie obrażały, ale budziły sumienie; aby nie poniżały nikogo, ale wszystkich podnosiły; aby wносиły pokój tam, gdzie niespokojnie. Przez nich naucz nas, Boże, jaka jest Twoja wola, co służy do zbawienia, pomnóż naszą wiarę, umocnij nadzieję, rozpal miłość i pomóż przylgnąć do Twojego ojcowskiego serca. Niech Boskie Twoje słowo przez

nich głoszone oświeci nas i pouczy, uzdrowi i wzmocni, uświęci i zbawi. Prosimy Cię przez Syna Twego Jezusa Chrystusa.

Duchu Święty, Boże! Pomagaj misjonarzom i całej wspólnocie parafialnej, aby przez to odnowienie Misji Świętej zostało odnowione oblicze ziemi naszej parafii, naszych rodzin, naszej lokalnej społeczności.

Maryjo, Matko Kościoła, Matko pięknej miłości! W czasie odnowienia Misji Świętej bądź nam Przewodniczką po drogach wiary i jako Matka naszej parafii, razem ze świętymi patronami naszymi, wspieraj nas swoim wstawiennictwem. Amen.

Szacunek dla chleba

Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom LUMEN CARITATIS przeprowadzi w marcu i kwietniu we wrocławskich szkołach kampanię „3,6 s – z szacunku dla chleba”, która ma na celu pokazać skalę głodu w świecie, a szczególnie w krajach afrykańskich, jak również problem marnotrawienia żywności przez dzieci i młodzież oraz grymaszenie przy jedzeniu. Finał kampanii 15 kwietnia w Galerii Dominikańskiej.

Kampania jest inicjatywą o profilu edukacyjno-informacyjnym, jaki Stowarzyszenie chce realizować od tego roku na terenie Wrocławia przy współpracy z Centrum Informacji i Rozwoju Społecznego oraz Galerii Dominikańskiej. Polska nie ma programu, który przeciwdziałałby marnotrawieniu żywności, dlatego jego powstanie i realizacja są ważnym elementem naszej działalności.

31 stycznia 2011 r. w Polskim Biurze Projektowym Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), należącym do Regionalnego Centrum Bratysława, podpisano list intencyjny pomiędzy UNDP, reprezentowanym przez szefa biura Kamila Wyszkowskiego, a Stowarzyszeniem LUMEN CARITATIS, reprezentowanym przez Prezesa Zarządu O. Bogusława Barańskiego OMI. Odtąd Stowarzyszenie oficjalnie może posługiwać się tytułem Partnera UNDP, co otwiera możliwość wspólnego przeciwdziałania szeroko pojętemu ubóstwu i wykluczeniu społecznemu przez kampanie i pomoc charytatywną. Warto zaznaczyć, że jesteśmy jedyną organizacją pozarządową we Wrocławiu, która uzyskała taki status.

Partnerstwo z UNDP wpisuje naszą kampanię „3,6 s – z szacunku do chleba” w milenijne cele rozwoju, szczególnie w cel 1: „Likwidacja skrajnego ubóstwa i głodu” oraz cel 4: „Zmniejszenie wskaźnika umieralności dzieci”.

Poprzez kampanię pragniemy pokazać dzieciom i młodzieży z wrocławskich

szkół i przedszkoli skalę problemu głodu i niedożywienia, który często prowadzi ich rówieśników do śmierci, a także wskazać narastający problem marnotrawienia żywności i grymaszenia przy jedzeniu. Dzieci i młodzież często wyrzucają kanapki, które od rodziców otrzymują do szkoły lub nie chcą jeść posiłków przygotowanych przez rodziców.

Tymczasem w Polsce i na całym świecie, szczególnie w krajach Trzeciego Świata, rośnie liczba dzieci, które nie otrzymują nawet jednego posiłku w ciągu dnia, nie mają dostępu do wody pitnej i chorują na poważne choroby układu pokarmowego, szczególnie robaczycę i bilharcozę, które prowadzą do śmierci.

Łatwy dostęp do produktów spożywczych, szczególnie do chleba zachęca nas do niekontrolowanego kupowania. Zakupy w hipermarketach są często niewspółmierne do realnych potrzeb konkretnej

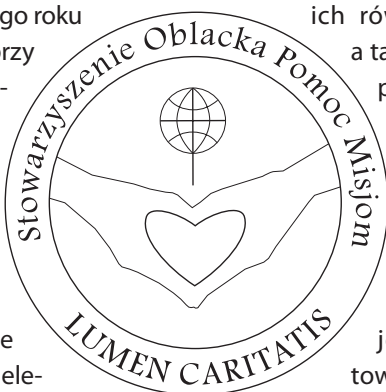
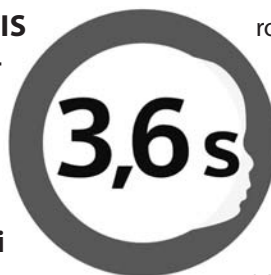
rodziny. Konsekwencją jest proceder wyrzucania resztek jedzenia i produktów spożywczych. A w tym samym czasie co 3,6 sekundy jeden człowiek na świecie umiera z głodu.

Rozpoczynamy czas Wielkiego Postu – czas postu i jałmużny.

Chcemy podczas naszej kampanii zachęcić wszystkich ludzi dobrej woli do postawy dzielenia: kupuję mniej – pomagam! Niech Wielki Post będzie dla nas czasem zmiany złych przyzwyczajeń. Idąc do sklepu, szczególnie do hipermarketu, kupujemy świadomie, czyli tylko to, co rzeczywiście jest potrzebne i co będzie w całości wykorzystane. Zaoszczędzony grosz można przekazać na dożywianie dzieci w Kamerunie i na Madagaskarze, wpłacając na konto bankowe naszego Stowarzyszenia lub przystępując do programu Adopcji Nadziei, który niebawem będzie dostępny w Internecie.

Wychowujemy młode pokolenie w szacunku dla chleba, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich. Szanując chleb i żywność, szanujemy wysiłek i pracę człowieka, a w konsekwencji szanujemy bliźniego. Niech nasza kampania będzie zaproszeniem dla każdego do dzielenia się chlebem z innymi i do wdzięczności Bogu za codzienny chleb, który jest Jego darem!

O. BOGUSŁAW BARAŃSKI OMI



Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom LUMEN CARITATIS

**PRZEDKAZ 1% PODATKU,
WPISUJĄC NAZWĘ
I NUMER KRS: 0000327951**

KRS: 0000327951;
NIP: 894-297-09-49;
REGON: 020947528

Nr konta:
PLN: 0214401156000000009902805
EUR: 14144011560000000010995779

UL. MAŚLICKA 8A, 54-107 WROCŁAW, TEL. 71 349-74-78; 607-317-218

OCHRZCZENI

Jakub Ginał
Wojciech Pasternak
Emilia Maria Konopka
Aleksandra Paulina Mikołowska
Bartosz Mielniczuk



ZMARLI:

Jan Balcerzak I. 66
Stanisław Kowalik I. 77
Paweł Wołkowski I. 82
Anna Majewska I. 80
Wiesław Kowalczyk I. 70
Izabela Lewicka I. 84
Ryszard Parylak I. 73
Maria Maciejewska I. 80
Maria Roga I. 81
Tadeusz Zbigniew Lisek I. 64
Apolonia Kamrowska I. 91
Leokadia Janicka I. 95
Halina Kojdecka I. 76
Ryszard Kurpiński I. 61
Zygmunt Kucza I. 80
Małgorzata Rzuchowska I. 51



INTENCJE NA MARZEC

OGÓLNA:

Aby narody Ameryki Łacińskiej docho-
wywały wierności Ewangelii i cieszyły
się coraz większą sprawiedliwością
społeczną i pokojem.

MISYJNA:

Aby Duch Święty dawał światło i siłę
chrześcijańskim wspólnotom i wier-
nym prześladowanym bądź dyskry-
minowanym z powodu Ewangelii
w licznych regionach świata

PARAFIALNA:

Aby w czasie Wielkiego Postu pogłę-
biona została nasza komunia z Bogiem
przez wiarę, modlitwę i czyny pokutne.

Lectio divina

Lectio divina to modlitewna lektura Słowa Bożego oparta na wielo-
wiekowej tradycji Kościoła, zwłaszcza wspólnot zakonnych (bene-
dyktyni, kartuzi, cystersi). Drugi Sobór Watykański zalecił wszystkim
wiernym, aby często przystępowali do Słowa Bożego w liturgii Mszy
św. i przez osobistą, pobożną lekturę Biblii, której winna zawsze to-
warzyszyć modlitwa i jeden cel: wzrost komunii z Bogiem. O. Artur
Piwowarczyk OMI zaprasza na spotkania poświęcone *lectio divina*
w soboty o godz. 19 w sali nr 9. (Red.)

Proś Ducha Świętego

Zanim rozpoczniesz lekturę Pisma
Świętego, proś Ducha Świętego, aby
zstąpił na ciebie, aby „otworzył oczy
twego serca”, aby ci objawił oblicze Boga
nie w widzeniu, ale w świetle wiary. Proś
z przekonaniem, że będziesz wysłucha-
ny, ponieważ Bóg daje zawsze Ducha
Świętego temu, kto Go wzywa z pokorą
i uległością. Jeśli chcesz, możesz prosić
w ten sposób:

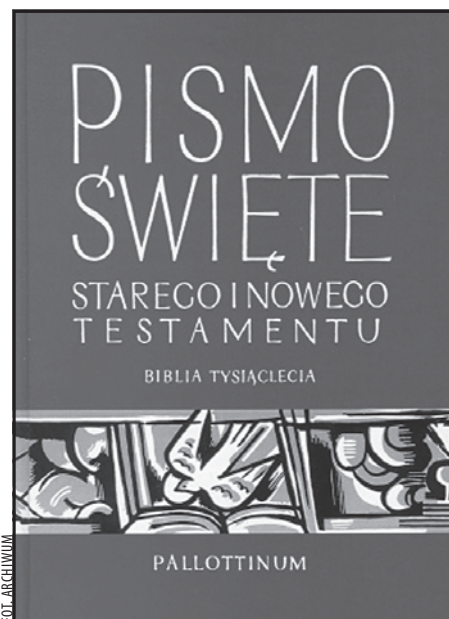
Boże nasz, Ojczy światłości! Ty posła-
łeś na świat swojego Syna, Słowo, które
stało się Ciałem, aby ukazać się nam,
ludziom. Ześlij teraz Ducha Świętego
na mnie, abym mógł spotkać Jezusa
Chrystusa w tym Słowie, które pochodzi
od Ciebie, abym Je dogłębnie rozpoznał,
a poznając, ukochał Je jak najmocniej
i w ten sposób doszedł do szczęśliwości
Królestwa. Amen.

Weź Biblię i czytaj

Biblia leży przed tobą: nie jest to
zwykła książka, ale Księga, która zawiera
Słowo Boże, poprzez nią Bóg chce dziś
mówić do ciebie osobiście. Czytaj tekst
uważnie, powoli i wiele razy, czy to frag-
ment z lekcjonarza, czy kolejny fragment
którejś z ksiąg biblijnych, starając się
słuchać Go całym twoim sercem, całym
rozumem, całą istotą. Cisza wewnętrzna
i zewnętrzna, koncentracja niech towa-
rzyszą twojej lekturze i niech zamieniają
ją w słuchanie.

Szukaj
przez medytację

Rozważaj tekst swoim rozumem
oświeconym światłem Bożym. Pomagaj



sobie ewentualnie odpowiednimi na-
rzędziami: konkordancją, komentarzami,
szukając głębokiego i szerokiego zrozu-
mienia tego, co „napisano”. Pozwól, aby
twoje zdolności intelektualne skłoniły się
przed wolą Bożą, przed Jego orędziem.
Nie zapominaj, że Biblia jest jedyną Księ-
gą, a więc wyjaśniaj Pismo przez Pismo,
szukając zawsze Chrystusa umarłego
i zmartwychwstałego, który jest centrum
każdej stronicy i całej Biblii. Prawo, pro-
fety, apostołowie zawsze mówią o Nim.

Ewentualnie odczytaj tekst ponow-
nie, szukając głębi orędzia, Jego echa
w sobie. Przeżywaj słowa w swym sercu,
odnoś orędzie do siebie, do twojej sytu-
acji, nie popadając w psychologizm czy
egocentryzm.

Naucz się dziwić, pozwól się przycią-
gać przez Słowo. Patrz na Chrystusa,
odzwierciedlaj Chrystusa w sobie i nie
patrz zbyttnio w siebie samego: On cię
przemienia.

Módl się do Pana, który mówi do ciebie

Teraz, napełniony Słowem Bożym, mów do twego Pana, a raczej odpowiadaj Mu na zaproszenie, na inspirację, na wezwania, orędzia, powołania, jakie zwrócił do ciebie w swoim Słowie zrozumianym w Duchu Świętym.

Módl się szczerze i z ufnością, bez lęku, bez zbyt wielu ludzkich słów. Jest to właściwy moment uwielbienia, dziękczynienia, wstawiennictwa. Nie zatrzymuj spojrzenia na sobie samym, ale daj się przyciągnąć przez oblicze Pana poznane w Chrystusie, naśladuj Go na Jego drogach, nie wchodząc w głąb siebie. Niech twoje zdolności twórcze, wrażliwość, emocje, wspomnienia pozostaną wolne. Włącz je w służbę Słowa, w posłuszeństwie Bogu, który przemówił do ciebie.

Kontempluj... kontempluj

W przymierzu z Panem staraj się Jego oczyma patrzeć na wszystkie rzeczy, na siebie samego, na innych, na wydarzenia, historię, na stworzenia całego świata. Kontemplacja to oglądanie wszystkiego

i wszystkich oczyma Boga. Jeśli wszystko widzisz i osądzasz oczyma Boga, to zaznasz pokoju, a zwłaszcza odczucia wyłącznego myślenia o wielkości Boga. Wszystko jest łaską i wszystko dokonuje się w perspektywie objawienia miłości Bożej.

Jest to godzina nawiedzenia Słowa, które jest niewyrażalne, niewysłowione, dla każdego inne, a jednak dające się doświadczyć...

Zachowaj Słowo w swoim sercu

Zachowuj w sercu Słowo tak jak Maryja, Niewiasta słuchająca. Zachowuj, strzeż, wspominaj otrzymane Słowo. Przywołuj Je w różnych godzinach dnia przez wspomnianie przemodlonego fragmentu, choćby jednego wersetu, który przychodzi ci na myśl. Jest to wspomnianie Boga, które może nadać spójność twemu dniowi, pracy, odpoczynkowi, życiu społecznemu i twojej samotności. Staraj się ożywić ziarno Słowa złożonego w tobie, jeśli wydaje ci się, że osłabłeś i bądź czujny, by Słowo towarzyszyło ci cały dzień.

Nie zapominaj, że słuchanie to posłuszeństwo

Jeśli naprawdę słuchałeś Słowa, powinieneś realizować w świecie, pośród ludzi to, co ci Bóg powiedział. Słuchanie to posłuszeństwo, a zatem przyjmij konkretne, praktyczne postanowienie w oparciu o twoje powołanie i pozycję wśród ludzi i pozwól, aby Słowo zawsze miało pierwszeństwo i centralne miejsce w twoim życiu.

Staraj się zatem realizować Słowo Boże, aby nie zostać potępionym przez Tego, który będzie cię sądził według tego, co wprowadziłeś w czyn w całym twoim życiu osobistym, społecznym, zawodowym, politycznym czy kościelnym. Do ciebie należy, abyś uwierzył i przez wiarę okazał w sobie owoc Ducha: „Miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie” (Ga 5, 22). A doznasz miłosierdzia i wielkiej radości.

ENZO BIANCHI

„PRZEMODLIĆ SŁOWO”,

TYNIĘC-KRAKÓW 1998, S. 101-105

POŻEGNANIE

O. Jerzy Wizner OMI (1953-2011)

Śp. o. Jerzy był wikarym w naszej parafii w latach 1980-1983. W 1984 r. wyjechał na misję na Madagaskar, gdzie pracował 18 lat: najpierw jako misjonarz w Marolambo i w nowoutworzonej fundacji oblackiej w Tsaratanana. W 1993 r. został superiorem tworzącego się scholastrykatu oblackiego w stolicy kraju Antananarywie. Gdy przyjeżdżał do Polski na urlop, zawsze pamiętał o naszej parafii. Ze względu na stan zdrowia wrócił do Europy i był proboszczem w Marles les Mines we Francji.

Zmarł 13 lutego br. w szpitalu w Beuvry i został pochowany na cmentarzu w Vaudricourt. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!

REDAKCJA



O. Jerzy na spotkaniu z Przyjaciółmi Misji w Lublińcu (1994 r.)

Miejsce kobiety w społeczeństwie

Marzec jest miesiącem, w którym od wielu lat okazujemy szczególny szacunek kobietom. Przypominamy sobie o wyjątkowej roli, jaką pełnią w naszym życiu kobiety, o potrzebie szacunku dla godności kobiet.

Patronką chrześcijańskiej kobiety jest Maryja, która jako Służebnica Pańska w pełni odpowiedziała na Boże wezwanie. Historia zbawienia jest „ciągłym i chwalebny świadectwem godności kobiet. (...) Bóg w najwyższym stopniu objawia godność kobiety, gdy On sam przyjmuje ciało ludzkie z Maryi Dziewicy, którą Kościół czci jako Matkę Bożą, nazywając nową Ewą i stawiając jako wzór kobiety odkupionej. Subtelny szacunek Chrystusa dla kobiet, które wezwał do pójścia za sobą i do przyjaźni, Jego ukazanie się po zmartwychwstaniu kobiecie przed innymi uczniami, misja powierzona kobietom, aby zanieśli Apostołom Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu – to znaki potwierdzające szczególne uznanie Chrystusa Pana dla kobiety” (Jan Paweł II).

Przez dwa tysiące lat w sytuacji społecznej kobiet nastąpiły daleko idące zmiany. Często nie zdajemy sobie z tego sprawy, pozostając pod wrażeniem dziedzictwa przeszłości. Kanonem współczesnego świata stało się dążenie do traktowania kobiet na równi z mężczyznami.

Dzisiejsza sytuacja kobiet jest nie tylko zasługą ruchu na rzecz kobiet. Osiągnięcia współczesnej medycyny znacznie ograniczyły śmiertelność niemowląt, co z kolei zmniejszyło potrzebę licznych porodów, które – wraz z pielęgnacją dzieci – wypełniały życie kobiet w dawnych wiekach. Takie samo dla kobiet i mężczyzn wykształcenie i możliwości karier rozmaitego typu sprawiły, że kobieta nie jest już ograniczona do modelu życia zamkniętego w kręgu spraw domowych. Wszystkie te zmiany powodują, że nasze osobiste doświadczenia nie ułatwiają nam zrozumienia świata kobiet w przeszłości.

Kultura europejska wspiera się na dwóch filarach – tradycji judeochrześcijańskiej i grecko-rzymskiego antyku. Z jednej strony Biblia, z drugiej – dorobek intelek-



FOT. ARCHIWUM

Melozzo da Forlì, „Zwiastowanie” (XV w.)

tualny starożytnych filozofów, uczonych i pisarzy ukształtowały typ umysłowości mieszkańców Europy. Biblia, tłumaczona na wszystkie języki świata, kształtuje postawy i przekonania całych pokoleń. Autorami poszczególnych ksiąg – natchnionymi przez Boga – byli mężczyźni. Mężczyźni spisywali teksty biblijne, komentowali je i przekazywali odbiorcom – także przede wszystkim mężczyznom.

W czasach biblijnych Żydzi, nazywani wówczas Hebrajczykami lub Izraelitami, tworzyli plemiona pasterskie. Były to plemiona zorganizowane na zasadach patriarchy, tj. z dominującą pozycją mężczyzn w rodzinie i społeczeństwie. Opis biblijny Starego Testamentu skupia się na mężczyznach i ich działaniach, kobiety pojawiają się jedynie w tle, często bezimiennie. Kobiety poddane były władzy ojca i męża. Ograniczone w swych prawach, traktowane były na ogół przedmiotowo. Kobieta uzyskiwała wyższy status społeczny jedynie poprzez macierzyństwo. W ówczesnych warunkach urodzenie dziecka i zapewnienie sobie liczego, zdrowego potomstwa miało ogromne znaczenie.

Nowy Testament przynosi inne spojrzenie na kobietę. Staranna analiza tekstów Ewangelii dowodzi, że Jezus nie dyskryminował kobiet. Chętnie przebywał z kobietami, były one wśród jego przyjaciół i uczniów (Marta i Maria, Maria Magdalena). Rozmawiał długo ze spotkaną przy studni Samarytanką i co więcej – przekazał jej zbawcze posłanie. Kobiety pierwsze dowiedziały się o zmartwychwstaniu i otrzymały polecenie zawiadomienia o tym apostołów.

W gminach chrześcijańskich nie było dyskryminacji kobiet, pełniły one liczne funkcje służebne (diakoniszę Febę wspomina w Liście do Rzymian św. Paweł, polecając ją współwyznawcom). Kobiety przyjęły posłanie Ewangelii ze szczególną gorliwością. Ich obecność w samych początkach chrześcijaństwa jest dobrze udokumentowana. Lista kobiet wspomnianych przez ewangelistów i w listach św. Pawła jest długa. Kobiety zapewne stanowiły zdecydowaną większość wierznych w gminach pierwszych stuleci. Niemniej jednak w dalszym rozwoju tych gmin dokonywały się zmiany dla pozycji kobiet niekorzystne, prowadzące do ich marginalizacji.

Działała w tym kierunku nie tylko tradycja judaistyczna, ale także wpływ otaczającego pierwszych chrześcijan świata grecko-rzymskiego. Kultura antycznej Grecji i Rzymu była wyraźnie patriarchalna i niechętna kobiecie. Tylko w najstarszym archaicznym okresie odnaleźć można w Grecji relikty matriarchatu i wysokiej, dominującej pozycji kobiety w rodzinie i społeczeństwie. Elementy te zachowały się w pewnych legendach i mitach (np. mit o Amazonkach). Olimp grecki natomiast był już zorganizowany na wzór zhierarchizowanej patriarchalnej rodziny, z ojcowskim Zeusem – władcą absolutnym.

Grecja klasyczna, czasów Peryklesa, to kraj niechętny kobietom. Były one, zwłaszcza w Atenach, zamknięte w domu, sprowadzone do roli żony

i matki; ich głównymi cnotami miało być posłuszeństwo i rodzenie dzieci. Uczestnictwo w życiu publicznym było ograniczone do niesienia kwiatów w procesjach religijnych. Nieco lepiej było w Sparcie, gdzie kobiety miały silniejszą pozycję w rodzinie i częściowo uczestniczyły w życiu publicznym, biorąc na przykład udział w zawodach sportowych. Ale i tu istniał podział na sferę publiczną, zakazaną dla kobiet, i sferę prywatną, w jakiej były one zamknięte.

Grecy traktowali kobiety z lekceważeniem, jako istoty naiwne i ciekawskie. Te cechy miały powodować różne nieszczęścia. Pandora, mimo zakazu, otworzyła puszkę, podobnie lekkomyślna jak Ewa zrywająca jabłko. Psyche naruszyła wydany jej zakaz spojrzenia w twarz Amora. Takie istoty musiały być poddane stałej kontroli mężczyzny – ojca, męża, brata. Najwięksi greccy filozofowie, Platon, Arystoteles, uważali kobiety za stworzenia niższej kategorii, wręcz ukształtowane z innej niż mężczyźni materii.

Platon przyznawał wprawdzie, że kobieta może posiadać te same uzdolnienia co mężczyzna, ale mimo to jest istotą „drugiej kategorii”. Arystoteles twierdził z jawną pogardą, że kobieta to „nieudany mężczyzna”, pomyłka natury. Obcowanie intelektualne z kobietą uważali Grecy za niemożliwe, wyjątek stanowiły jedynie wykształcone i błyskotliwe hetery, które uznawano za godne rozmów i uczestnictwa w życiu towarzyskim. W małżeństwie żona miała rodzić dzieci i zajmować się domem, nie widziano w niej partnerki i towarzyski życia.

Rzymianie przejęli mity, religię i filozofię od Greków. Olimp rzymski był jeszcze bardziej zdominowany przez mężczyzn niż grecki, boginie odgrywały wyraźnie drugoplanową rolę w stosunku do bóstw męskich. Oryginalnym wkładem Rzymu w kulturę antyku było prawo – a prawo to wyraźnie upośledzało kobietę, która była wykluczona z życia publicznego i poddana władzy ojca, potem męża. „Gdzie ty Kajus, tam i ja Kaja” – tak brzmiał oficjalny tekst zaślubin w Rzymie.

W prawie rzymskim kobieta była traktowana jako przedmiot, a nie podmiot, miała ograniczone możliwości dysponowania majątkiem i decydowania o sobie, a także o swych dzieciach, gdyż należały one do ojca. Oczywiście szanowano w starożytnym Rzymie matrony, matki rodziny, uważano je za kapłanki domowego ogniska, uznawano ich prawa do rządzenia służbą i niewolnikami. Ale cztery ściany domu ograniczały pole egzystencji niewieściej. Nałożenie się na tradycję biblijną wpływów kultury greckiej i rzymskiej było przyczyną rosnącej niechęci do kobiet i ich dyskryminacji w średniowieczu i czasach nowożytnych.

Kościół patrzy na emancypację, wyzwolenie lub promocję kobiety w świetle nauki objawionej o godności osoby ludzkiej, o wartości pojedynczych osób – mężczyzn i kobiet – wobec Stwórcy oraz o roli wyznaczonej kobiecie w dziele zbawienia. W rzeczywistości ostateczną podstawą uznania wartości kobiety jest chrześcijańska świadomość wartości każdej osoby.

JANUSZ ŻUKROWSKI

INTENCJE NA KWIECIEŃ

OGÓLNA:

Aby Kościół – przez wiarygodne głoszenie Ewangelii – potrafił wciąż dawać następnym pokoleniom nowe powody do życia i nadziei.

MISYJNA:

Aby misjonarze, głosząc Ewangelię i dając świadectwo życia, potrafili nieść Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znają.

PARAFIALNA:

Abyśmy przez częste czytane Pisma Świętego pogłębiali zażyłość ze Zmartwychwstałym Panem.

Środa Popielcowa 9 marca

Bóg nie chce naszej zguby. Nie spisuje nas na straty pomimo zła, które czynimy innym i sobie samym. Daje nam kolejną szansę i wzywa nas, byśmy do Niego przyszli i pozwolili się uzdrowić. Niech posypanie głowy popiołem stanie się początkiem naszego nawrócenia, byśmy z radością mogli doświadczyć mocy zmartwychwstania Jezusa w naszym życiu.

Jl 2, 12-18

Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty

Już Stare Przymierze naznaczało ludowi powszechny czas nawrócenia i pokuty, lecz nie tyle przez zewnętrzne uczynki, ile przez zmianę postawy wewnętrznej. Nie po to, by zmienić nastawienie Boga do człowieka – bo On nas kocha bezwarunkowo – lecz by zwrócić się całym sercem ku Jego łasce i miłosierdziu. Pokuta ma także wspólnotowy wymiar liturgiczny: święty post, uroczyste zgromadzenie wszystkich wiernych po to, by wspólnie modlić się o Boże miłosierdzie dla wszystkich grzeszników.

Ps 51

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Zmiłuj się nade mną, Panie, w łaskawości swojej, w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i obmyj mnie z grzechu mego.

2 Kor 5, 20 – 6, 2

Pojednajcie się z Bogiem, oto teraz czas upragniony

Św. Paweł, podobnie jak prorok Joel w pierwszym czytaniu, wzywa do nawrócenia: niech każdy osobiście pojedna się z Bogiem w tym świętym czasie wyznaczonym przez Kościół. Mamy czynić pokutę również jako znak posłuszeństwa wobec Kościoła, przez posługę kapłanów. Oni „spełniają posłannictwo jakby Boga samego”.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nawróćcie się do waszego Boga, On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

Mt 6, 1-6.16-18

Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie

Pan Jezus uczy nas, że pokutę należy czynić cicho, w głębi serca. Jałmużna, modlitwa i post są miłe Bogu, On je docenia i nagradza, ale człowiek często je deprecjonuje przez swoją faryzejską postawę. Nie dla nagrody czynimy pokutę, lecz jako proste, przepelnione wdzięcznością naśladowanie Chrystusa.

1. niedziela Wielkiego Postu 13 marca

Szatan zawsze stara się poddać w wątpliwość prawdziwość słów Boga. Tylko Jezus nie uległ temu kłamstwu, ufając Ojcu aż do końca. On też uczy nas, jak skuteczne jest słowo Boże w walce ze złym duchem. W naszym życiu nieustannie toczy się walka duchowa i tylko karmiąc się słowem Boga, możemy odnieść w niej zwycięstwo nad szatanem.

Rdz 2, 7-9; 3, 1-7

Stworzenie i grzech pierwszych ludzi

Grzech pierworodny to upadek pierwszych ludzi, którzy chcieli być takimi jak Bóg. Sądzili błędnie, że będą bardziej podobni do Boga, znając nie tylko dobro, ale i zło. Zdając się na własne siły i słuchając podszeptów szatana, stracili orientację i znajomość Dobra, którym jest Bóg. Szatan – ojciec kłamstwa – kusząc do grzechu, oddala nas od Boga, który jest Prawdą.

Ps 51

Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnów we mnie moc ducha. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

Rz 5, 12-19

Przestępstwo sprowadziło śmierć, ale obficie spłynęła łaska

Grzech jednego człowieka uruchomił tragiczną spiralę grzechu i śmierci, która paraliżuje wszystkich ludzi. Jednak powszechność grzechu jest bezsilna przed doskonałym posłuszeństwem drugiego Człowieka – Jezusa, który nie uległ pokusie, i wyswobodził nas z niewoli grzechu i śmierci. Jesteśmy wolni, by wybrać naśladowanie Chrystusa i przyjąć dar Bożej łaski.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Mt 4, 1-11

Jezus przez 40 dni pości i jest kuszony

Post Jezusa przypomina 40-dniowy post Eliasza i Mojżesza, a także kuszenie Izraela w czasie 40-letniej wędrówki przez pustynię. Tamte wydarzenia miały przygotować ustanowienie i odnowienie przymierza Boga z Izraelem; kuszenie Jezusa nastąpiło przed rozpoczęciem Jego publicznej działalności. Wszystkie próby, którym Izrael nie sprostał na pustyni, Jezus przeszedł zwycięsko. Poznawszy potęgę zła – szatana i dobro – Boga, Pan Jezus wybiera Dobro.

Dzieło Sióstr Boromeuszek

23 stycznia 2011 r. miałyśmy okazję modlić się wraz z Parafią Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju i przedstawić ideę Żywego Pomnika Jana Pawła II. Prosiłyśmy również o wsparcie dla tego dzieła. Jesteśmy wdzięczne za okazaną wielką życzliwość i pomoc.

Przed ponad 100 laty we Wrocławiu przy obecnej ul. Pomorskiej i Rydygiera siostry boromeuszki wybudowały szpital św. Jerzego. Szpital rozrastał się, przybierały nowe oddziały, nowy sprzęt, leczono coraz więcej pacjentów, stosowano coraz skuteczniejsze terapie, a nawet w przyszpitalnej szkole kształcono nowe pielęgniarki.

Wojna i następujące po niej zmiany polityczne zmieniły bieg historii także szpitala św. Jerzego. Gazety milczały o tym, że jedną decyzją władz zmieniono właścicieli wspaniałe działających szpitali, zakładów, szkół i przedszkoli. Nikt nie rozdzielał szat nad faktem, że wiele sióstr zakonnych, pozbawionych podstawowych rzeczy, było wyrzucanych ze swych domów, niejednokrotnie w nocy, bez względu na ich wiek i stan zdrowia.

Minęły lata. Zmienił się znów bieg historii. Wyeksploatowały się dobra zabrane niegdyś Kościołowi. Zresztą „na cudzym” gospodarzy się inaczej niż „na swoim”, więc splajtowało wiele instytucji upań-

stwowionych niegdyś jednym podpisem lekkiej ręki.

„Św. Jerzy”, przemianowany w międzyczasie na „Rydygiera”, tym razem w medialnym świetle jupiterów i fleszy, które oślepiając, miały ukryć jego zadłużenie i odarcie nie tylko z dawnej świetności, ale dokładnie ze wszystkiego, wrócił do pierwotnych właścicieli.

Dziś boromeuszki, jak przed 100 laty, pragną, by obiekt służył ludziom. Początek prac remontowych, mających na celu przywrócenie działalności medycznej w dawnym szpitalu, zbiegł się z czasem, gdy Jan Paweł II odchodził do Domu Ojca. Jakiż to był niesamowity czas! Czas reko-

lekcji, dobrych postanowień, czas przemiany serc.

Właśnie wtedy, gdy zaczęliśmy przemianowywać nasze ulice i place, gdy zaczęliśmy stawiać pomniki ku czci Wielkiego Polaka, zrodził się pomysł, by pamięć o Słowiańskim Papieżu uczcić Żywym Pomnikiem, pomnikiem, w którym będzie biło serce, w którym będzie rozbrzmiewał głos jego papie-



skiego nauczania Ewangelii Życia.

Tym Żywym Pomnikiem ma się stać odzyskany przez boromeuszką dawną szpital. Do dziś udało się już jego znaczną część wyremontować – służy ona chorym wymagającym rehabilitacji i opieki oraz ludziom w podeszłym wieku, których życie aż po ostatnie uderzenie serca ma tę samą wartość, co życie ludzi młodych i zdrowych, o czym wielu dziś próbuje zapominać.

Powstało tu także Okno Życia – miejsce azylu dla nowonarodzonych dzieci, dla których brak miejsca w ich naturalnych rodzinach.

Do zagospodarowania pozostaje jeszcze największy budynek. Ma tu powstać Szpital Położniczo-Ginekologiczny, w którym nowe, rodzące się życie będzie otoczone opieką i miłością od pierwszych jego chwil. Ma tu także powstać Wyższa Szkoła Medyczna, w której nauczać się będzie nie tylko technik medycznych, ale o wartości i świętości ludzkiego życia od początku jego istnienia po naturalny kres. Na trzech wydziałach: pielęgniarstwie, położnictwie i nauczania o rodzinie, wychowywać pragniemy nowe pokolenia w poszanowaniu tradycyjnych wartości ogólnoludzkich, chrześcijańskich i narodowych.

Choć my, boromeuszką, podjęliśmy się działań przy tworzeniu owego Żywego Pomnika Jana Pawła II, nie chciałybyśmy jednak, by było to dzieło tylko naszej rodziny zakonnej. Już wielu ludzi przyłączyło się aktywnie do różnych działań, co bardzo nas cieszy i pozwala mieć nadzieję, że będzie to godny pomnik papieski na miarę wielkości naszych serc.

Dlatego zapraszamy wszystkich, którym pamięć o Słudze Bożym Janie Pawle II jest drogą, a którzy swojej miłości dla niego nie chcą mierzyć tylko ilością wzru-

W czasie zbiórki na rzecz Żywego Pomnika Jana Pawła II zebraliśmy w Waszej parafii ok. **12 400 zł**. Dziękujemy! Niech Bóg wynagrodzi tak wielką hojność serc bogactwem swych łask!

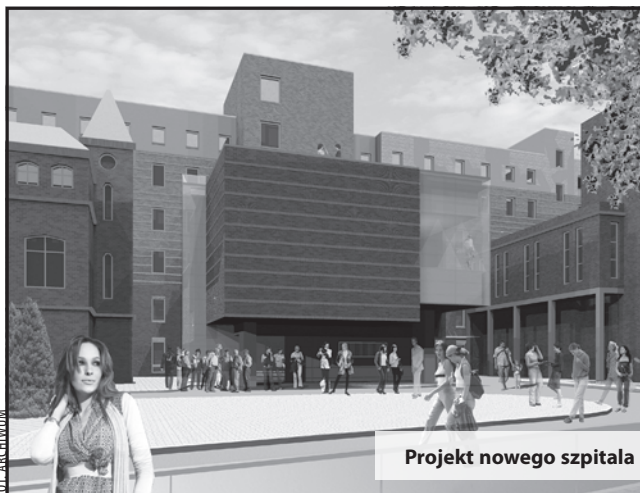
Siostry Boromeuszką

szeń, lecz pragną żyć słowem Ewangelii Życia, które nam zostawił, do włączenia się w to dzieło. A włączyć się można m.in. poprzez:

- modlitwę za twórców i organizatorów Żywego Pomnika,
- ofiarowanie własnych cierpień i wyrzeczeń w intencji dzieła,
- ofiary wpłacane na konto Fundacji Evangelium Vitae w banku DnB NORD 50 1370 1301 0000 1701 4553 0000,
- przekazanie 1% podatku wpłaconego na Organizację Pożytku Publicznego, jaką jest Fundacja Evangelium Vitae KRS 0000259108,
- przyznanie nawiązek,
- różnorodną pomoc fachową,
- pójście za głosem Chrystusa, jeśli wyzwa Cię na drogę życia zakonnego i do posługi miłosierdzia.

Wszystkim, którzy włączają się we wspólne dzieło tworzenia Żywego Pomnika Jana Pawła II, niech Pan Bóg hojnie błogosławi. A my zapewniamy o wdzięcznej modlitwie.

S. EWA I S. DOROTA - BOROMEUSZKI
Z FUNDACJI EVANGELIUM VITAE



Uroczystość

św. Józefa Oblubieńca NMP
19 marca

Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia. Jego ojcostwo wyraziło się w sposób konkretny w tym, że uczynił ze swego życia służbę. „Oto sługa wierny i roztropny, któremu Pan powierzył swoją rodzinę” (Antyfona na wejście). Wzór posłuszeństwa odnajdujemy – po Maryi – właśnie w Józefie, który wyróżnił się wiernym wypełnieniem Bożych przykazań.

2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16

Mesjasz będzie potomkiem Dawida

Proroctwo o Emmanuelu należy odczytywać w świetle obietnicy złożonej Dawidowi: prorok Natan obiecuje w niej przychyłność potomkowi króla. Bóg pragnie przyjąć wobec pokolenia Dawida rolę Ojca, która ujawni swój pełny i autentyczny sens w Nowym Testamencie przez wcielenie się Syna Bożego w rodzie Dawida.

Ps 89

Jego potomstwo będzie trwało wiecznie

Zawarłem przymierze z moim wybranym, przysięgałem mojemu słudze, Dawidowi: Utrwał twoje potomstwo na wieki i tron twój umocni na wszystkie pokolenia.

Rz 4, 13.16-18.22

Wbrew nadziei uwierzył nadziei

Słowa, które Bóg wypowiedział do Abrahama, starego już i nieposiadającego potomstwa, liturgia odnosi dzisiaj do św. Józefa, który nie miał potomstwa według ciała. On bowiem stał się szczególnym narzędziem Bożej Opatrzności względem Jezusa i Maryi, nade wszystko w czasie prześladowań przez Heroda; i nadal pełni swą opatrznościową i ojcowską misję w życiu Kościoła i wszystkich ludzi.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, będą Ciebie wychwalali na wieki.

Mt 1, 16.18-21.24a

Józef poznaje tajemnicę Wcielenia

To, co tchnie z całej postaci Józefa, to wiara, prawdziwe dziedzictwo wiary Abrahama; wiara, która jest najbliższym podobieństwem i analogią wiary Maryi z Nazaretu. Są oni – Maryja i Józef – związani prawdziwym ślubem. Wobec Boga i Kościoła są to zaślubiny w Duchu Świętym. Pismo Święte niewiele mówi o Józefie, nie zapisuje żadnego jego słowa. A jednak bez słów poznajemy głębię i wielkość jego wiary.

2. niedziela Wielkiego Postu 20 marca

Jezus zbliża się nieustannie do Jerozolimy, gdzie czeka Go proces, męka, śmierć i zmartwychwstanie. Serca Apostołów nie są jeszcze przygotowane na tę prawdę, że Bóg-Człowiek obejmie królowanie poprzez wydanie swego życia na krzyżu za ludzi. Przemienienie na górze Tabor ma umocnić serca Apostołów, aby patrząc na Ukrzyżowanego pamiętali, że jest to prawdziwy Bóg, który z własnej woli oddaje swoje życie.

Rdz 12, 1-4a

Powołanie Abrahama na ojca ludu Bożego

Losy Abrahama stanowią jakby zapowiedź Przemienienia i Męki. Abraham musi zmienić radykalnie swoje dotychczasowe życie i nawiązać z Bogiem nową relację opartą na bezgranicznym zaufaniu. W zamian otrzymuje obietnicę i błogosławieństwo dla siebie, swojego narodu i ludów całej ziemi. Całkowicie polegając na Bogu, Abraham spełnia posłuszenie to wszystko, co mu Jahwe nakazuje.

Ps 33

Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana

Słowo Pana jest prawe, a każde Jego dzieło godne zaufania.

On miłuje prawo i sprawiedliwość, ziemia jest pełna Jego łaski.

2 Tm 1, 8b-10

Bóg nas powołuje i oświeca

Św. Paweł zachęca Tymoteusza do naśladowania Chrystusa poprzez trudy i wyrzeczenia znośzone cierpliwie dla Ewangelii. Jezus cierpiał i zmartwychwstał: tak została pokonana śmierć i zajaśniało światło życia wiecznego. Tylko w tym świetle można zrozumieć nierozdzielność Przemienienia i Męki.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Z obłoku świetlanego odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

Mt 17, 1-9

Przemienienie Pańskie

Po sześciu dniach pobytu Mojżesza na górze Synaj przemówił do niego z obłoku Bóg; podobnie Jezus po sześciu dniach zabrał trzech uczniów na górę, gdzie przemienił się i zajaśniała w Nim obecność Boga. Przestraszeni uczniowie dopiero po Męce i Zmartwychwstaniu zrozumieli w pełni tajemnicę Przemienienia, które widzieli na górze Tabor.

Podmiotowość Stolicy Apostolskiej

„Pod pojęciem Stolicy Apostolskiej należy rozumieć Biskupa Rzymu oraz – o ile co innego nie wynika z natury rzeczy lub kontekstu – zespół organów pomocniczych tworzących Kurię rzymską – a przede wszystkim Sekretariat Stanu, które służą papieżowi pomocą w kierowaniu Kościołem powszechnym i realizacji misji Kościoła w świecie” (kan. 361 KPKan).

Rys historyczny

Początek uczestnictwa papieża w stosunkach międzynarodowych datujemy na VIII wiek, co ma związek z powstaniem Państwa Kościelnego na Półwyspie Apenińskim w 754 r. W tym roku ówczesny król Franków – Pepin Krótki pokonał Longobardów i przekazał papieżowi Stefanowi II zdobyte ziemie jako *Patrimonium Sancti Petri*. Państwo Kościelne istniało do czasu jego aneksji do państwa włoskiego, czyli do roku 1870.

W okresie papocezaryzmu (XI-XIII w.) nastąpiło umocnienie Stolicy Apostolskiej na arenie międzynarodowej (teoria *potestas Ecclesiae directae in temporalibus*). Po okresie teokracji papieskiej racją aktywności pozostało zwierzchnictwo nad Kościołem. Posiadanie podmiotowości prawnej przez Stolicę Apostolską jest skutkiem przyjęcia zwyczaju, który został formalnie potwierdzony m. in. w Traktatach Laterańskich z 1929 r.

Zakres podmiotowości

Podmiotowość międzynarodowa Stolicy Apostolskiej wynika z uznania przez inne podmioty prawa międzynarodowego, zatem ma charakter wtórny. Z tego wynika, że Stolica Apostolska nie jest państwem, więc zakres jej podmiotowości jest jedynie zbliżony do zakresu, jaki posiadają państwa.

Z natury rzeczy Stolica Apostolska nie może wykonywać niektórych form podmiotowości, jakie wykonują państwa, niektórych też nie pełni, mimo że jest w stanie (np. nie utrzymuje stosunków konsularnych). Najważniejsze dwa atrybuty Stolicy Apostolskiej to prawo

legacji oraz prawo do zawierania umów międzynarodowych.

Ius legatum akredytuje przedstawicieli: nuncjusów i pronuncjusów (legacja czynna). Dokładne reguły procedencji są zawarte w konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych z 18.04.1961 r. Stolica Apostolska realizuje także legację czynną – akredytuje u siebie przedstawicieli państw. Placówki dyplomatyczne znajdują się na terenie Republiki Włoskiej, jednakże Włochy przyznają im przywileje eksterytorialności.

Ważnym przymiotem Stolicy Apostolskiej jest także zdolność kontraktowa (*ius contrahendi*), która jest realizowana głównie przez zawieranie konkordatów. Konkordat (historyczne nazwy: *pax, concordia, privilegium, pacta, conventio*) to umowa dwustronna zawierana między Stolicą Apostolską a państwami, regulująca sytuację prawną Kościoła oraz katolików w danym państwie. Charakterystyczne jest to, że w razie sporu co do wykładni nie stosuje się arbitrażu międzynarodowego oraz że konkordat zawierają strony nierówne jakościowo. Zakres i przedmiot takich umów bywa różny, dlatego też rozróżniamy konkordaty całościowe i parcjalne. Przeważnie są one bezterminowe, negocjacje poprzedzające ich zawarcie trwają dłużej niż w przypadku innych umów międzynarodowych, zaś z inicjatywą zawarcia występują zwykle władze danego państwa.

Na koniec warto wspomnieć, że obowiązujący do dziś konkordat z Rzeczpospolitą Polską został ratyfikowany w 1998 r.

SANDRA GALI

Primas Regni Poloniae

Obecnie mamy w Polsce niecodzienną sytuację, mianowicie jest aż trzech prymasów; dwaj seniorzy: Józef kard. Glemp i abp Henryk Muszyński oraz urzędujący – były nuncjusz apostolski w naszym kraju – abp Józef Kowalczyk. Urząd prymasa od początku był związany z arcybiskupstwem gnieźnieńskim, pierwszą polską metropolią i dziś też tak jest, choć w ostatnich latach pojawił się pewien precedens.

Choć obecnie urząd ten nie jest już tak istotny w strukturze polskiego kościoła, jak jeszcze za czasów Prymasa Tysiąclecia Stefana kard. Wyszyńskiego, to jego posiadacz ma pewne prerogatywy. Najważniejszą z nich jest miejsce w Radzie Stałej Konferencji Episkopatu Polski. Jest to jedyny członek tej Rady niewybierany w głosowaniu, a zasiadający w niej w związku ze swoim tytułem.

Aktualny prymas Polski zachowuje także honorowe pierwszeństwo wśród innych biskupów, choć nie niesie to ze sobą żadnych prerogatyw. Według statutu KEP w precedencji (czyli porządku pierwszeństwa) prymas stoi wyżej od kardynałów polskich, nawet jeśli sam tego tytułu nie posiada. Ma on także prawo zgodnie z papieskim przywilejem z roku 1749 noszenia czerwonych szat kardynalskich, mimo braku tej godności. Pomimo różnych przywilejów związanych z urzędem prymasowskim pozostaje on dzisiaj godnością głównie honorową. Jednakże w przeszłości bywało zgoła inaczej.

Pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim, który otrzymał ten zaszczytny tytuł od papieża Marcina V w roku 1418, był Mikołaj Trąba (możemy się także spotkać z wersją Jana Długosza jakoby tytuł prymasa nadał abp. Trąbie sobór w Konstancji już w roku 1417). Początkowo papież pragnął obdarzyć go godnością kardynalską, ten jednak odmówił, twierdząc, że wiązałoby go to zbyt z Watykanem, co mogłoby się nie spodobać w Polsce. Papież jednak, chcąc go uhonorować, obdarzył go tytułem Primas Regni, który został tytułem przechodnim arcybiskupów gnieźnieńskich.

Etymologicznie słowo prymas pochodzi od łacińskiego *primas*, *primus*, co



FOT. ARCHIWUM

oznacza pierwszy. I rzeczywiście w I Rzeczypospolitej prymas był jedną z najważniejszych postaci. W sprawach kościelnych państwa był reprezentantem papieża (*legatus natus*), przewodniczył synodom polskim, mianował różnych urzędników, mógł ustalać granice diecezji i metropolii.

Prócz funkcji kościelnych dzierżył także niezwykle ważne urzędy państwowe, m.in. prymas zasiadał jako pierwszy w Senacie. Oznaczało to, że kierował jego pracami i był najwyższym rangą senatorem. To prymas koronował królów i prowadził ich pogrzeby. Błogosławił królewskie małżeństwa, był szafarzem wszystkich innych sakramentów.

Gdy w 1572 r. zmarł Zygmunt August, a wraz z nim przestała istnieć dynastia Jagiellonów, prymas Polski otrzymał kolejny niezwykle ważny urząd. Polska jako monarchia elekcyjna była dość specyficznym tworem. Kolejni królowie nie stawali się nimi z urodzenia, lecz byli wybierani przez ogół szlachty. W czasach vacatu pomiędzy śmiercią a wyborem króla najwyższą władzę w Polsce sprawował właśnie prymas jako *interrex*. Mógł w tym czasie sprawować niektóre funkcje monarsze. Ogłaszał także wybór nowego króla. Kres świat-

ności tego urzędu, jak i całego państwa, przyniosły rozbiory. I choć nieprzerwanie funkcjonował, to jednak jego posiadanie nie wiązało się z żadną władzą.

Arcybiskupstwo gnieźnieńskie łączono z poznańskim, a następnie z warszawskim. Ta druga sytuacja trwała aż do roku 1992, kiedy Józef kard. Glemp zrzekł się tytułu arcybiskupa gnieźnieńskiego, jednak do końca swojej posługi na stolicy arcybiskupstwa warszawskiego dzierżył tytuł prymasa. Było to jedyne w historii rozłączenie funkcji prymasa z zasiadaniem na stolicy arcybiskupiej w Gnieźnie. Gdy kard. Glemp przeszedł na emeryturę, tytuł prymasa powrócił do ówczesnego arcybiskupa gnieźnieńskiego, Henryka Muszyńskiego. Ten także przeszedł wkrótce na emeryturę i funkcję prymasa objął obecny abp. gnieźnieński Józef Kowalczyk. Zarówno kard. Glemp, jak i abp. Kowalczyk posiadają tytuły prymasów seniorów.

Mimo znacznego ograniczenia funkcji prymasa Polski, urząd ten nadal pozostaje niezwykle prestiżowym. W powszechnej opinii Polaków prymas wciąż jest uosabiany z głową Kościoła w Polsce. Ma to znaczny związek z pełnieniem tej posługi przez Stefana kard. Wyszyńskiego. Ale Prymasowi Tysiąclecia należy poświęcić osobny artykuł.

FILIP PECH



Zwiastowanie Pańskie 25 marca

Ta, która podczas zwiastowania bezzwłocznie okazała gotowość przyjęcia Bożego zamiaru, jest dla wszystkich wierzących najwspanialszym wzorem, jak słuchać słowa Bożego i zgodnie z nim postępować. Jej przykład pozwala nam zrozumieć, że kult nie polega przede wszystkim na wyrażaniu myśli i uczuć człowieka, lecz na przyjęciu postawy słuchania Bożego słowa, by je poznać i sobie przyswoić, a także kierować się nim w życiu codziennym.

Iz 7, 10-14

Panna pocznie i porodzi Syna

Zapowiedź cudownych narodzin Emma-nuela mówi o kobiecie, mającej począć i urodzić dziecko. Dostrzegamy tu intencję związania matki z losem syna, a zatem podkreślenie roli kobiety. Nie tylko bowiem dziecko jest znakiem, ale także samo jego niezwykle poczęcie, objawione potem w narodzinach – wydarzeniu pełnym nadziei, które podkreśla centralną rolę matki.

Ps 40

Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Nie chciałeś ofiary krwawej ani płodów ziemi, lecz otwarłeś mi uszy; nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę”.

Hbr 10, 4-10

Chrystus przychodzi pełnić wolę Ojca

Posługując się porównaniami z rytuałem, przybytkiem i ofiarami Starego Przymierza, autor Listu do Hebrajczyków ukazuje Chrystusa jako spełnienie wszystkich zapowiedzi zawartych w kulcie starotestamentowym. Chrystus – Arcykapłan miłośni i wierny – niesie w sobie kapłaństwo nieprzemijające, złożwszy Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami, i widzieliśmy jego chwałę.

Łk 1, 26-38

Maryja pocznie i porodzi Syna

Objawienie Ducha Świętego w wydarzeniu zwiastowania wiąże się z tajemnicą Wcielenia Syna Bożego i Boskiego macierzyństwa Maryi. Także pod wpływem Ducha Świętego Maryja udziela aniołowi odpowiedzi będącej świadomym aktem ludzkiej wolności: „Niech mi się stanie według twego słowa”. Tak więc w zwiastowaniu zawiera się doskonały wzór osobistego związku między Bogiem i człowiekiem.

Dar i zadanie

Jesteśmy małżeństwem od 5 lat. Nasz starszy synek Kubuś ma 4 lata, młodszy Jacuś – prawie 2,5. Małżeństwo niemal od samego początku wiązało się dla nas bezpośrednio z dziećmi. Gdy teraz wspominamy te pierwsze miesiące, stan taki wydaje się nam bardzo naturalny.

Temat dzieci był ważnym tematem zarówno przed ślubem, jak i zaraz po ślubie. Dlatego też pojawienie się nowego życia i możliwość towarzyszenia nowej istocie ludzkiej od pierwszych dni jej istnienia jest dla nas pięknym i wspaniałym doświadczeniem. Jest pytaniem wielkiej wagi, wielkiego znaczenia: na ile jesteśmy odpowiedzialni, na ile dojrzały, na ile świadomi tego wielkiego daru, a zarazem równie wielkiego zadania.

Te pytania pojawiają się i dziś, powracają ciągle w naszych refleksjach. Odpowiedzi na nie bywają różne. Zderzenie z nimi zmusza nas do stawania w prawdzie przed sobą samym, przed sobą nawzajem i wobec Boga – wspaniałego Dawcy Życia. Kwestia naszej postawy wobec dzieci, naszego świadectwa, jakie im każdego dnia dajemy, wartości i postaw, jakimi się z nimi dzielimy, staje się dla nas coraz większym wyzwaniem do nieustannego rachunku sumienia i nieustannej pracy nad sobą. Praca to niełatwa, bo dotyczy tego, co codzienne, tego, co drobne i małe, często niezauważalne dla innych na zewnątrz.

Jesteśmy dla naszych dzieci niczym zwierciadła, niczym tafle wody na jeziorze, w której się sobie i nam bacznie przyglądają. Niestety, nie zawsze dostrzegają tam tylko to, co dobre, piękne i szlachetne, widzą na pewno również naszą małość i słabość. I to jest wielkie wyzwanie, to jest wielka sprawa, to jest, mówimy wręcz – największe zadanie naszego życia – być dla naszych dzieci niczym gwiazda bielejska, niczym niezawodny kompas, niczym światłość w ciemności.

Pragniemy, by nasze dzieci, patrząc na nas, poznały i pokochały Boga, który jest Miłością. Uświadamiamy sobie, że jest to większe i trudniejsze zadanie niż rozwój zawodowy, finansowy, niż jakakolwiek

inna aktywność. Zadanie to dotyczy głęboko naszego człowieczeństwa, naszych postaw, wartości i przekonań, jest wyzwaniem do bycia lepszym, do bycia doskonałym, do świętości. Dzieci są jak katalizatory, jak enzymy. Ich obecność przyspiesza, wzywa i przypomina o potrzebie ciągłego rozwoju, ciągłej pracy nad sobą. Patrząc na ich ufność, często przypominają nam się słowa Pana Jezusa: „Bądźcie jak dzieci”.

A jakie są nasze dzieci? Oczywiście wspaniałe. Staramy się stopniowo poszerzać ich postrzeganie Boga. Szybko zapamiętują nowe modlitwy, śpiewają z nami Apel Jasnogórski, co wieczór czytamy razem ilustrowane Pismo Święte dla przedszkolaków.

Ostatnio dokonaliśmy ciekawego odkrycia, które nas bardzo dużo nauczyło. Gdy mówimy, że idziemy razem do kościoła, to ich chęć do wspólnego wyjścia nie jest za wielka (czemu się nie dziwimy, bo spokojne przeżycie godziny w kościele i to w towarzystwie zawsze chętnego do zabawy brata nie jest łatwe). Jednak gdy zmienimy treść wypowiedzi i powiemy to, co najważniejsze, czyli że idziemy odwiedzić Pana Jezusa, ich gotowość do wyprawy jest dużo większa. Uświadamia nam to coś niezwykłego, bardzo ważnego. Dzieci swoją dziecięcą intuicją trafiają w sedno – tu chodzi o spotkanie, o wspólne bycie, o wspólne czegoś przeżycie – właśnie z Panem Jezusem.

Dla nich ważna jest relacja, więź i konkret. Ważniejsze jest to, że mama lub tata są obok nich i się z nimi bawią, niż setki zdań, że rodzice ich kochają, a prawie ciągle nie ma ich w domu. Tak samo pewnie jest z Panem Bogiem i z dziećmi. On po prostu poprzez nas i naszą postawę musi dla nich być, a nie tylko brzmieć w naszych słowach. Prosimy często Pana,

byśmy potrafili być dobrymi rodzicami. Wiemy, że bez Niego nic nie potrafimy uczynić.

Czasem trudno jest się zatrzymać. Czasem pędzimy za bardzo i to, co ważne, staje się w perspektywie naszych czynów wcale nie aż tak priorytetowe. Zdarza się, że ten czas z dziećmi i dla dzieci przecieka nam przez palce, zostaje w jakimś sensie zmarnowany. Wtedy, gdy nie potrafimy zebrać sił i poświęcić im uwagi; wtedy, gdy nie mamy planu na to, jak chcemy spędzić z nimi czas, czego chcemy ich nauczyć, co chcemy im przekazać. Szkoda każdej nieuważnej chwili.

Bycie z dziećmi i dla dzieci jest bezcenne. Ten czas zwłaszcza teraz, gdy dzieci są małe, jest dla nich okresem ładowania akumulatorów, magazynowania naszej miłości, czułości, uwagi, poważania. Dzieci wymagają. Sama ich obecność jest wezwaniem do wychodzenia z naszych małych osobistych egoizmów. To niełatwe, ale konieczne. Coś musi obumrzeć, aby coś mogło wzrosnąć. Dlatego też

o ten czas i o to bycie uważnym cały czas musimy walczyć.

Dziękujemy Bogu nieustannie za to, że dzieci są, że otrzymaliśmy łaskę bycia rodzicami, że został nam powierzony największy skarb, jakim jest ludzkie życie. Możemy naszym synkom codziennie towarzyszyć, możemy ich wspierać i być razem z nimi, możemy się z nimi dzielić sobą. Równocześnie i my, rodzice, mamy niesamowitą okazję tak wiele od nich się uczyć. Uczyć się dziecięcej ufności i radości, dziecięcej umiejętności przebaczenia, zapominania, miłowania.

Być jak dziecko. Być jak dzieci. To coś tak pięknego, a zarazem dla nas, „dorośłych” tak trudnego: „Tatuś, weź mnie na kolana”, „Mamo, chcę pić”, „Tato, nakryj mnie kołderką”, „Mamusiu, boli mnie nóżka”... To takie proste, to takie ufne, to takie pouczające. Dzieci dla nas to wielka radość. To wielka wdzięczność. To wspa-
niały dar i wielkie zadanie.

MAGDA I OLEK JUNIKOWIE



FOT. ARCHIWUM RODZINY JUNIKÓW

3. niedziela Wielkiego Postu 27 marca

W serce człowieka wpisana jest tęsknota za Bogiem. Tylko On może prawdziwie zaspokoić nasze pragnienia. Całe życie do czegoś dążymy, osiągamy swoje zawodowe cele. Jednak pozostanie w nas pustka, jeśli nie będziemy się karmić Ciałem i Krwią Chrystusa Pana. Pozwólmy, by Duch Jezusa stał się w nas źródłem wytryskującym ku życiu wiecznemu.

Wj 17, 3-7

Woda wydobyta ze skały

Lud spragniony wody szemrze przeciw Mojżeszowi, kwestionując Boży plan oswobodzenia z niewoli egipskiej. Więcej nawet – ludzie prowokują Boga, wystawiając Go na próbę. Zrozpaczony Mojżesz woła do Boga, prosząc o ratunek. I my czasem kwestionujemy Boży plan naszego wyjścia z niewoli grzechu, buntujemy się przeciw Bogu, kusimy Go.

Ps 95

Kiedy Bóg mówi, nie gardź Jego słowem

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego: „Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa, gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

Rz 5, 1-2.5-8

Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego

Pan Jezus umarł za nas, choć byliśmy Jego wrogami, grzesznikami buntującymi się przeciw Bogu. Dzięki śmierci Jezusa stajemy się Jego przyjaciółmi. Ożywczną łaskę Bożą otrzymujemy bez żadnej zasługi z naszej strony.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Panie, Ty jesteś prawdziwie Zbawicielem świata, daj nam wody żywej, byśmy nie pragnęli.

J 4, 5-42

Rozmowa z Samarytanką o wodzie żywej

Jezus rozmawia z Samarytanką – i z każdym człowiekiem, który jest nieszczęśliwy z powodu własnych grzechów. Jakieś pragnienie, często nie do końca uświadomione, prowadzi nas do Jezusa. Pragnienie miłości sprawiło, że Samarytanka miała pięciu mężów, ale to oczywiście nie nadało sensu jej życiu. Tylko Jezus potrafi zaspokoić nasze pragnienia. Źródło żywej wody nosimy w sobie od dnia swojego chrztu – ale czy pijemy z tego czystego źródła?

4. niedziela Wielkiego Postu 3 kwietnia

Wszyscy dostrzegamy w swoim życiu wiele złych uczynków. Często brakuje nam miłości, oczerniamy innych, obgadujemy ich, ranimy słowem. Wielokrotnie, mimo chęci poprawy, popełniamy te same grzechy. Bóg mówi nam dziś, że jesteśmy zbawieni przez Jego łaskę, a nie przez dobre uczynki, abyśmy przypadkiem nie przypisali sobie zasługi zbawienia. Jeżeli wierzymy, że zbawia nas Syn Boży, którego Ojciec posłał na świat, nie podlegamy potępieniu.

1 Sm 16, 1b.6-7.10-13a Namaszczenie Dawida na króla

Król Saul okazał nieposłuszeństwo Bogu i dlatego prorok Samuel miał namaścić jego następcę. Jesse przedstawia mu dziesięciu synów, lecz Bóg upatrzył sobie najmłodszego i na pozór najmniej odpowiedniego – Dawida. Nie tak bowiem człowiek widzi, jak widzi Bóg. Od chwili namaszczenia Duch Pański opanował Dawida.

Ps 23

Pan mym pasterzem, nie brak mi niczego
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Ef 5, 8-14

Powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus

Św. Paweł zachęca nas, byśmy żyli jak dzieci światłości. Czyny niegodne dzieci Bożych skrywa ciemność, trzeba więc je wydobyć na światło, by stało się jawne ich zło. Chrześcijanin ma dążyć do światłości Chrystusa, która nie tylko oświeca to, co zakryte, ale też ma zdolność przemieniać człowieka.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

J 9, 1-41

Uzdrowienie niewidomego od urodzenia
Kto uznaje, że Chrystusowi zawdzięcza swój wzrok (czyli wiarę), ten dochodzi przez łaskę Bożą do pełni światła. Kto sądzi, że widzi dobrze sam i jest bezgrzeszny sam z siebie, niczego nie zawdzięczając łasce, ten jest zaślepiony. Niewidomy od urodzenia, o którym dziś opowiada św. Jan, dzięki łasce uzdrowienia dochodzi stopniowo do wiary doskonałej, która czyni go odważnym świadkiem Chrystusa.

Oddajmy się modlitwie za kapłanów

„Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego... Po Bogu, kapłan jest wszystkim! On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie” (św. Jan-Maria Vianney). Minęła pierwsza rocznica Apostolatu Margaretka w naszej parafii, poświęconego modlitwie za kapłanów.

My wszyscy, wierzący, jesteśmy świadkami, czym jest kapłaństwo, a jednocześnie często widzimy dziś poniżanie i brak szacunku dla kapłanów i Kościoła. Najlepszą pomocą i obroną jest modlitwa. Otańczajmy naszych kapłanów nieustanną modlitwą!

Po śmierci trzeciego już syna, Marka, przeżywałam boleśnie tęsknotę, ból i żal. Prosiłam Jezusa, by dał mi jakieś natchnienie, co mam robić, by nie popaść w depresję, szukałam kontaktu z ludźmi. Nie czekałam długo, gdy w grudniu 2009 roku – Roku Kapłańskiego – otrzymałam takie natchnienie: „Daj swoim kapłanom margaretkę”. „Jezu, to jest od Ciebie” – podziękowałam Mu i poprosiłam o prowadzenie i pomoc.

Gdy zaczęłam mówić różnym osobom o potrzebie modlitwy za kapłanów, słyszałam najczęściej: „Ja i tak się modłę za nich”. Jednak Jezus podał mi rękę i pomógł pokonać te pierwsze trudności. „Zaufaj Jezusowi” – już w styczniu 2010 roku chętnych do włączenia się w Apostolat Margaretka było tak wielu, że od razu otoczyliśmy modlitwą wszystkich naszych kapłanów w parafii NMP Królowej Pokoju oraz pięciu kapłanów

spoza naszej parafii. Bóg zapłać wszystkim! Uroczyste przyrzeczenie modlitwy w Apostolacie złożyliśmy w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2010 r.

Jedną margaretkę tworzy siedem osób, które modlą się za jednego kapłana, każda w wyznaczonym dniu tygodnia. Zapraszamy do włączenia się w to dzieło! Nie lękajcie się, że to zobowiązanie na całe życie:

kapłan ofiarował całe swoje życie Bogu – my ofiarujemy 10 minut raz w tygodniu, by wspomóc go naszą modlitwą. Zwłaszcza misjonarze rozsiani po całym świecie potrzebują naszego modlitewnego wsparcia, dlatego potrzeba jeszcze więcej margaretek, by modlić się za nich. Modlitwa w Apostolacie Margaretka jest dla nas, margaretek, źródłem prawdziwej radości. Mamy serdeczne spotkania z o. Arturem Piwowarczykiem OMI, który z radością przyjął naszą inicjatywę i zgodził się zostać naszym opiekunem, za co mu bardzo dziękujemy.

Wszystkich chętnych prosimy o telefon: 71 350 2862 (Genowefa), 71 790 3616 (Krystyna). Można również zgłaszać się w zakrystii lub biurze parafialnym.

GENOWEFA GÓRNA



Spotkanie ze Słowem

Czytałem Biblię z różnych powodów: z ciekawości, z poczucia obowiązku, bo tak wypada albo, że to przyniesie mi jakieś korzyści duchowe. Kiedyś jednak odkryłem, że czytając Pismo Święte można spotkać Osobę Jezusa Chrystusa. Słowo Boże jest Osobą.

Podobno był taki czas w Kościele, że Pismo Święte przechowywano w tabernakulum razem z Najświętszym Sakramentem. To znaczy, że wierzone, że jest Ono Słowem Bożym, przez które spotyka się prawdziwego Boga. Dziś każdy może mieć Pismo w domu, w laptopie lub w telefonie komórkowym. Jednak to nie wystarcza, by spotkać żywego Jezusa.

Niewielu jest takich, którzy by nie odkryli kiedyś, jak bardzo mądrą księgą jest Biblia. Nawet niewierzący czasem cytują fragmenty z Pisma. Ale to za mało tylko zobaczyć, że Biblia to mądra, piękna czy ciekawa księga. Biblia ma w sobie Ducha, ma w sobie życie, może każdego wyprowadzić z grobu grzechu i otworzyć oczy, które zaczną widzieć Jezusa.

Słyszałem wiele świadectw osób, które po swoim nawróceniu zgłodziły rzuciły się na Pismo Święte, by je czytać. Czytałem świadectwo morderczyny, która w więzieniu otrzymała od strażników Biblię i zaczęła czytać. To ją przemieniło, przyjęła Jezusa do swojego życia, stała się nowym człowiekiem. Czytanie Biblii w pierwszej kolejności powinno być karmieniem ducha.

Kiedy czytam Słowo, ono mnie uzdrowia. Zaczynam czytać w chaosie mojego serca, a kończę w pokoju. Czytanie Słowa jest jak opalanie się na słońcu. Człowiek nie zauważa, że jego skóra zmienia kolor, dopiero inni mu powiedzą o powstałej opaleniznie. Jedyne, co trzeba zrobić, to wystawić się, by promienie słońca cię widziały. Przebudzenie w życiu duchowym cechuje się tym, że Słowo Boże staje się żywe. Słowo przemienia, ale nie zawsze to zauważy sam czytający. Kiedy Bóg nas przemienia, zwykle tego nie widzimy, ale inni to widzą.

Właściwie chodzi nie tyle o czytanie Słowa Bożego, co o medytację. Czyta się



głową, a medytuje się sercem, zaś serce sprawia, że angażuje się całego siebie.

Kiedy medytuję nad Słowem Bożym, nieraz jeden fragment tak mnie dotknie, że nie mogę się od niego oderwać – zaczynam nim oddychać, pozwalam mu wejść we mnie, połykam go i trawię. Po takiej medytacji czuję się jak naelektryzowany, mam wrażenie, że otacza mnie obłok Bożej Obecności. To, co do tej pory napełniało mnie lękiem, czego się obawiałem, przestaje mnie straszyć, głęboki pokój w sercu jest tak mocno odczuwalny, że czuję, że można nim zarażać.

Dla mnie dzień bez medytacji Słowa Bożego to dzień stracony. Kiedy nie mogę wyrwać z życia tego czasu na spotkanie ze Słowem, czuję, jak pojawia się nieład. To coś jak niesprzątanie mieszkania: nie wiadomo skąd, a po kątach zaczynają się zbierać kłęby kurzu, dom się zapuszcza i potem wymaga naprawy dużego wysiłku, by znów było miło w nim przebywać.

Pan do mnie mówi przez tę codzienną medytację, Słowo sprawia, że wiem, że On jest przy mnie, że się troszczy, że daje mi siły. Jak każdego dnia potrzebne jest karmienie się chlebem, tak samo trzeba co dzień otwierać Pismo, by pozwolić Duchowi Świętemu napełniać swoje serce.

PIOTR ROTTE

5. niedziela Wielkiego Postu 10 kwietnia

Jezus jest światłem. Przyszedł, aby uwolnić nas z ciemności niewiary i grzechu. Czyni pośród nas znaki, lecz nasze serca nie dostrzegają zawartej w nich prawdy. Trwamy w przepisach prawa, a nie potrafimy dostrzec objawiającej się chwały Boga. Deklarujemy się jako wierzący, znający Pismo święte i przykazania, a mimo to często jesteśmy ślepi na potrzeby bliźniego.

Ez 37, 12-14

Udzielę wam mego ducha, byście ożyli

Wizja proroka Ezechiela niesie otuchę pokutującym grzesznikom. Tylko Bóg mógł sprawić, by Izrael wrócił z wygnania do życia na swojej ziemi. Początek i przyszłość Izraela są w ręku Boga. Współczesny człowiek też popada w niewolę babilońską grzechu, z której droga powrotu do życia wiedzie przez odrodzenie ducha.

Ps 130

Bóg Zbawicielem pełnym miłosierdzia

Jeśli zachowasz pamięć o grzechu, Panie, Panie, któż się ostoï?

Ale Ty udzielasz przebaczenia aby Ci służyło z bojaźnią.

Rz 8, 8-11

Mieszka w was Duch Tego, który wskrzesił Jezusa

Św. Paweł daje nam pewność nadziei, że Bóg przez swego Ducha przywróci do życia nasze śmiertelne ciała. Duch Boży mieszka w człowieku dzięki łasce otrzymanej na chrzcie świętym, odzyskanej w sakramencie pojednania. Pokuta za grzechy może być w pewien sposób radosna, bo prowadzi nas do życia Bożego.

Chwała Tobie, Słowo Boże!

Ja jestem zmartwychwstanie i życie, kto we Mnie wierzy, nie umrze na wieki.

J 11, 1-45

Wskrzeszenie Łazarza

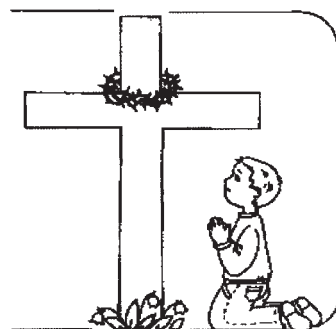
To ostatni znak uczyniony przez Jezusa przed męką. Patrzymy na Jego śmierć w świetle tego znaku: skoro wskrzesił Łazarza, mógłby uchronić się od śmierci, lecz umarł na krzyżu dobrowolnie. Ten, który wskrzesił Łazarza, ma moc wskrzesić nawet tych, którzy pomarli duchowo wskutek swych grzechów i już cuchną. Kochające swego brata Maria i Marta wezwały na pomoc Jezusa: i nam trzeba szukać u Niego pomocy dla naszych braci i siostr.



Wykonaj książeczkę ilustrującą kolejne stacje Drogi Krzyżowej. Wytnij kartki zgodnie z przezywanymi liniami. Ułóż je kolejno i zegnij w połowie.

IDZIEMY Z JEZUSEM DROGĄ KRZYŻOWĄ

W jaki sposób uczymy się od Jezusa znosić ból i cierpienie?



13



2



11



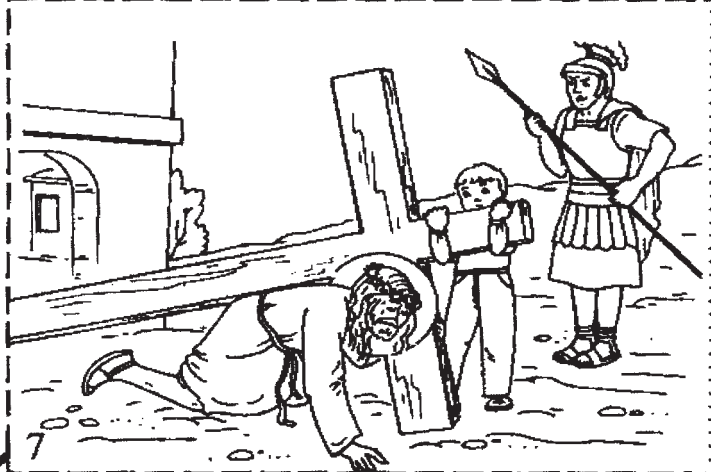
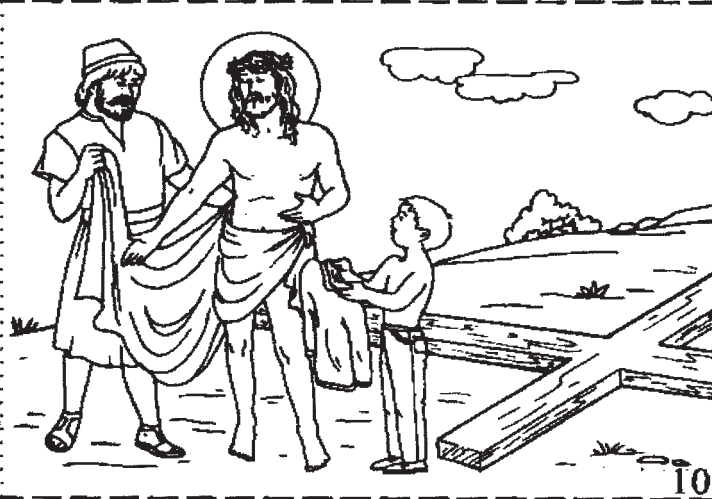
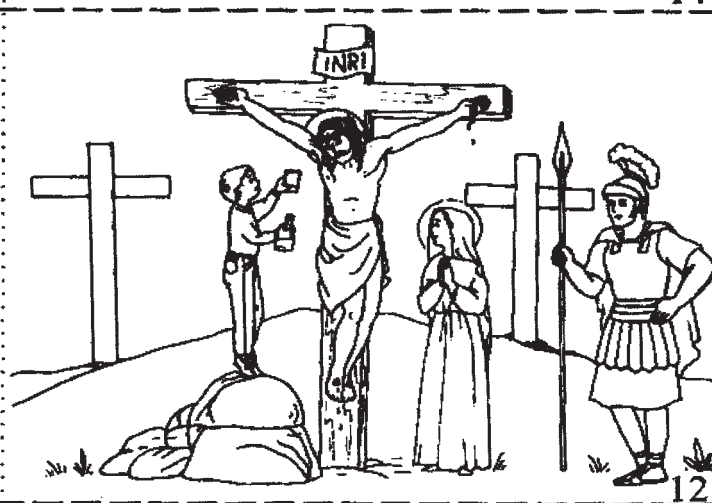
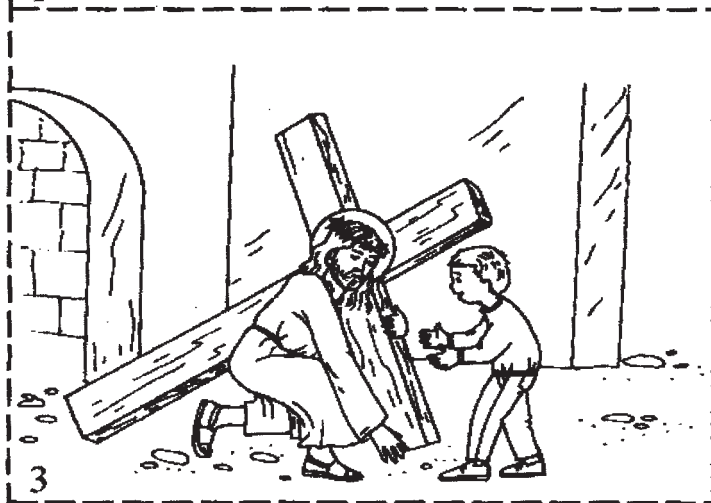
4



9



6



OGŁOSZENIA DROBNE

DO WYNAJĘCIA POKÓJ dla 1 lub 2 osób.
Tel. 662 246 531

ZAKŁAD SZEWSKI ul. Niedźwiedzia 36 (w piwnicy) czynny: od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00; świadczy usługi tanio, solidnie, szybko.

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem na Pilczycach, księga wieczysta.
Tel. 694 065 938, 71 351 9786

FIRMA MARTER instalacje elektryczne, hydrauliczne, glazura, remonty kompleksowe. Tel. 607 633 217

FIRMA MAT – remonty pod klucz.
Tel. 517 081 505

KUCHARZ I KUCHARKA
z 27-letnią praktyką obsługują wesela.
Tel. 519 682 243

KOREPETYCJE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, przygotowanie do matury, przygotowanie do certyfikatów.
Tel. 509 476 383

SPRZĄTANIE, CZYSZCZENIE GROBÓW: profesjonalna pomoc w należytnym i schludnym utrzymaniu grobów przez cały rok.
www.grobywroclaw.pl
Tel. 603 519 217

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY udziela korepetycji z biologii i chemii na poziomie gimnazjum. Konkurencyjne ceny.
Tel. 502 951 790

KOREPETYCJE z jęz. polskiego w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, przygotowanie do egzaminów.
Tel. 71 355 2183, 504 369 240

MASAŻE LECZNICZE I RELAKSACYJNE, sprzęt profesjonalny.
Tel. 609 302 965 (Patrycja)

POMOGĘ w porządkach domowych, zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą od poniedziałku do piątku w godz. 9-13 i 17-21.
Tel. 601 469 762

RODZINA 4-OSOBOWA poszukuje energicznej Pani do pomocy w domu 1-2 dni w tygodniu (sprzątanie, prasowanie, gotowanie). Mieszkamy koło Hali Tęcza za Astrą.
Tel. 503 020 376 (po godz. 18)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY w zakresie języka angielskiego.
Tel. 660 024 474

KOREPETYCJE Z MATEMATYKI, studentka III roku Politechniki Wrocławskiej, poziom szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum. Cena 20 zł za godz.
e-mail: mat.korepetycje@o2.pl
Tel. 530045474

KONCENTRATOR TLENU w bardzo dobrym stanie sprzedam. Prod. USA rok 2006, instrukcja obsługi w języku polskim.
Tel. 71 355 8901 po godz. 18

SPRZEDAM wózek bliźniaczy typu 2 w 1 (spacerówka i głęboki) w kolorze zielonym. Stan dobry. Cena 300 zł. Tel. 608 573 194

WYJAZD z Wrocławia do Włoch na beatyfikację Jana Pawła II: Wenecja-Watykan-Rzym-Orvieto 6 dni 28.04-03.05.2011r. Cena 880 zł + 130 euro. Kontakt: Elżbieta Węgrzecka tel. 503 874 989, 71 374 4309; e-mail: elzbieta.wgrzecka@gmail.com

MATEMATYKA I FIZYKA NA OSIEDLU, Gimnazjum - testy matematyczno-przyrodnicze, szkoła średnia – matura, prawdziwe arkusze, matura międzynarodowa SL i HL, studia
Tel. 71 790 48 95

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA KOREPETYCJE

- **Gimnazjum**
- **Liceum, Szkoła średnia**
– matura rozszerzona
- **Studia**
– analiza matematyczna
– algebra

SKUTECZNIE I BEZSTRESOWO!
Tel. 668 967 527

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Solidnie, tanio, skutecznie!
Odzyskiwanie utraconych danych
0 668 014 248

USŁUGI KRAWIECKIE

przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwężanie, inne

pn-pt w godz. 9.00 - 17.00
tel. 791 652 094

Pod dużym kościołem koło głównego wejścia od ul. Rysiej. Zapraszamy!

KSIĘGARNIA PARAFIALNA „LEW JUDY” zaprasza

od pn - pt w godz. 13.00 - 18.00
w niedziele w godz. od 9.30 do 13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i wideo
- artykuły biurowe

PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICERKI

(również samochodowej)
w domu u klienta

ATRAKCYJNE CENY
Tel. 602 398 461

ZAPRASZAMY na spotkania grupy Anonimowych Alkoholików

w każdy wtorek
o godz. 18.30 w sali nr 7

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA

BRAZYLIA – PERU – BOLIWIA	27.04-12.05.11	2690 USD + bilet na samolot
NIEDZIELA PALMOWA + o.PIÓ	12-20.04.11	550 PLN + 190 EUR
NIEDZIELA PALMOWA w Rzymie	15-20.04.11	999 PLN
Brazylia-Peru-Boliwia	27.04-12.05.11	2690zł + cena biletu lotniczego
Ukraina	4-16.06.11	

BTP ALFA-TUR | ul. Horbaczewskiego 29b | 54-130 Wrocław
tel./fax 71 352 23 19, kom. 601 788 190 | www.alfa-tur.pl | info@alfa-tur.pl

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Mieczysław Hałaszkowski OMI

ZESPÓŁ: o. Krzysztof Nering OMI, Ewa Kania, Aleksandra Kuśpiet, Barbara Masłyka, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalerski

REKLAMY: Tel. 604 169 094

NAKŁAD: 4 000 egz. ■ Cena: gratis ■

DRUK: Akcydens, ul. Wejherowska 28, tel. 71 354 60 90

Redakcja przyjmuje materiały w terminie do 15 dnia każdego miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

KONCERT CHARYTATYWNY DLA RODZINY ŚWIDRÓW – 23.01.2011



KARNAWAŁ WE WSPÓLNOCIE „UMIŁOWANY I UMIŁOWANA” – 5.02.2011



WALENTYNKI AFRYKAŃSKIE LUMEN CARITATIS – 12.02.2011



REKOLEKCJE POWOŁANIOWE W BODZANOWIE – 14-19.02.2011



PARAFIALNA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ – 17-25.02.2011



PROGRAM ODNOWIENIA MISJI ŚW. 13-16. 03. 2011 R.

Nie bój się, nie lękaj! Wy płyn na głębie!

I Niedziela Wielkiego Postu, 13 marca

ODNOWIĆ ŻYCIE PRZEZ POKUTĘ

Msze św. z naukami wprowadzającymi w sens i treść Misji:

7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (dzieci), 13.00, 18.00, 21.00

17.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

20.00 – Apel misyjny z Janem Pawłem II (w kościele)

Poniedziałek, 14 marca

ODNOWIĆ ŻYCIE PRZEZ WIERNOŚĆ PRZYRZECZENIOM CHRZCIELNYM

08.30 – różaniec w intencji Misji (prowadzą wierni)

09.00 – Msza św. z kazaniem misyjnym

10.30 – spotkanie misyjne dla szkoły podstawowej

12.00 – spotkanie misyjne dla gimnazjum

18.00 – Msza św. z kazaniem misyjnym

Po Mszy wieczornej – uroczyste nabożeństwo odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych zakończone Apelem misyjnym

Wtorek, 15 marca

ODNOWIĆ ŻYCIE W DUCHU BŁOGOSŁAWIEŃSTW

08.30 – różaniec w intencji Misji (prowadzą wierni)

09.00 – Msza św. z kazaniem misyjnym

10.30 – spotkanie misyjne dla uczniów szkoły podstawowej

12.00 – spotkanie misyjne dla uczniów gimnazjum

18.00 – Msza św. z kazaniem misyjnym

Po Mszy wieczornej – uroczyste nabożeństwo zawierzenia parafii Najświętszemu Sercu Pana Jezusa zakończone Apelem misyjnym

Środa, 16 marca

ODNOWIĆ MIŁOŚĆ W CHRZEŚCIJAŃSKIM MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

08.00 – spowiedź dla wszystkich

08.30 – Różaniec w intencji Misji (prowadzą wierni)

09.00 – Msza św. z kazaniem misyjnym

10.00 – spowiedź dla dzieci

10.30 – Msza św. z kazaniem dla uczniów szkoły podstawowej

11.30 – spowiedź dla gimnazjum

12.00 – Msza św. z kazaniem dla uczniów gimnazjum

16.00 – spowiedź dla wszystkich

16.30 – Msza św. z kazaniem dla chorych (dalszy ciąg spowiedzi)

18.00 – Msza św. z kazaniem misyjnym

Po Mszy wieczornej – uroczyste nabożeństwo odnowienia ślubów małżeńskich (dalszy ciąg spowiedzi)

19.30 – Msza św. z kazaniem misyjnym zakończona Apelem misyjnym

Nie zamykajmy serc, zbawienia nadszedł czas,
gdy Chrystus puka w drzwi, może ostatni raz...

o. Kazimierz Zdziebko OMI, o. Jarosław Wachowski OMI
Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej z Kędzierzyna

